

Fizjoterapeuci głodują

26 maja 2019

Dosłownie i w przenośni – protestują przeciwko niskim płacom i warunkom pracy, a wobec braku zainteresowania protestem ze strony rządu, zapowiadają kontynuację głodówki.

Protest głodowy fizjoterapeutów i diagnostów trwa piąty dzień. „W Szpitalu Pediatrycznym przy Żwirki i Wigury w Warszawie głoduje 8 osób, ale chętnych do podjęcia takiej formy protestu jest więcej. Z okazji Dnia Diagnosty Laboratoryjnego, obchodzonego 27 maja, planujemy akcję solidarnościową z osobami głodującymi, polegającą na nieobecności w pracy na podstawie urlopu na żądanie, lub na oddawaniu krwi tak, żeby pokazać solidarność” – powiedziała Agnieszka Gierszon ze Związku Zawodowego Pracowników Medycznych Laboratoriów Diagnostycznych.

Protestujący pracownicy laboratoriów i fizjoterapeuci domagają się nie tylko wyższych płac, ale również dostępu do bezpłatnych szkoleń specjalizacyjnych i adekwatnych wycen świadczeń. Chcą łatwego dostępu pacjentów do badań laboratoryjnych, szybszego dostępu pacjenta do fizjoterapii oraz poprawy warunków wynagrodzeń i pracy dla innych zawodów medycznych i niemedycznych.

W ramach akcji „Maj bez fizjoterapeuty” fizjoterapeuci najpierw oddawali krew, a potem przystąpili do strajku włoskiego polegającego na skrupulatnym wykonywaniu obowiązków i edukowaniu pacjentów o znaczeniu fizjoterapii. W połowie maja, na wspólnej konferencji z diagnostami, poinformowali o akcji wysyłania pism do dyrektorów zatrudniających ich placówek, prosząc o podwyżkę wynagrodzeń, oraz występowania, m.in. do NFZ, z pytaniem, ile jest na to środków. Działania te podjęto w związku z wypowiedzią szefa MZ Łukasza Szumowskiego, który wskazał, że dyrektorzy szpitali dostali dodatkowe 680 mln zł w związku ze wzrostem wyceny świadczeń i mogą te środki

przeznaczyć na podwyżki dla grup, które ich nie dostały, m.in. dla diagnostów i fizjoterapeutów.

Związek zawodowy zwraca uwagę, że głodujący w Warszawie fizjoterapeuci są szykanowani. Ściągnięto ich baner informujący o proteście, odłączono prąd, są przenoszeni z sali do sali wbrew swojej woli.

Diagności laboratoryjni od poniedziałku zaostrzają protest. Kolejne organizacje związkowe deklarują wstępowanie w spory zbiorowe z dyrekcjami swoich szpitali.

Źródło: NowyObywatel.pl